

Sygn. akt II K 544/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2018 roku

Sąd Rejonowy w Skierniewicach, II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący - SSR Katarzyna Wielichowska - Opalska

Protokolant – Katarzyna Szóstak, Krzysztof Nowakowski, Andżelika Pruk

bez udziału Prokuratora

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 25 stycznia 2017 roku, 1 marca 2017 roku, 3 kwietnia 2017 roku, 8 maja 2017 roku, 24 lipca 2017 roku, 18 września 2017 roku, 8 listopada 2017 roku, 15 stycznia 2018 roku

sprawy J. K.

syna M. i K. z domu K.

ur. (...) w Ł.

oskarżonego o to, że:

w dniu 7 lipca 2016 roku około godziny 18.37 w miejscowości T., gmina N., województwo (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, a w szczególności określone w artykułach 3 i 16 Ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o Ruchu Drogowym, Dz. U. z 2012 roku, poz. 1137 (z późniejszymi zmianami) w ten sposób, że kierując w ruchu lądowym samochodem marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) i jadąc od miejscowości S. w kierunku miejscowości S. po łuku drogi w prawo, nie zachował właściwej ostrożności oraz nie dostosował się do obowiązku ruchu po prawej stronie jezdni i zjechał na jej lewą część, wymuszając na jadącym z naprzeciwka kierującym samochodem osobowym marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) – D. D.zmianę pasa ruchu, a następnie powrócił na prawy pas jezdni, doprowadzając do zderzenia z jadącym z naprzeciwka wyżej opisanym pojazdem, wskutek czego kierujący samochodem marki V. (...) – D. D.doznał obrażeń w postaci urazu głowy z raną tłuczoną okolicy czołowej i nasady nosa oraz wieloodłamowym złamaniem kości nosowej, kości czołowej i zatok czołowych i urazu kończyny górnej prawej z otarciem naskórka w okolicy łokcia, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu jego ciała inne niż określone w art. 156 § 1 k.k. – na czas przekraczający dni siedem,

tj. o czyn z art. 177 § 1 kk,

1. oskarżonego J. K. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z tym uzupełnieniem w jego opisie, iż w miejsce słów „artykułach 3 i 16” przyjmuje słowa „artykułach 3 ust. 1 i art. 16 ust. 1”, czym wypełnił dyspozycję art. 177 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 177 § 1 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności,
2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 2 k.k. i art. 73 § 1 k.k. wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 3 (trzech) lat tytułem próby, oddając oskarżonego pod dozór kuratora,
3. na podstawie art. 72 § 1 pkt 1 i 2 k.k. zobowiązuje oskarżonego do informowania kuratora o przebiegu okresu próby oraz do przeproszenia pokrzywdzonego,

4. na podstawie art. 42 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 1 (jednego) roku,
5. na podstawie art. 43 § 3 k.k. nakłada na oskarżonego obowiązek zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdów mechanicznych,
6. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego D. D. kwotę 1.188 zł (jeden tysiąc sto osiemdziesiąt osiem złotych) tytułem zwrotu wydatków poniesionych na ustanowienie w sprawie jednego pełnomocnika,
7. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 5.000 zł (pięć tysięcy złotych) tytułem kosztów sądowych, zwalniając go w pozostałym zakresie od obowiązku ich ponoszenia i przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt II K 544/16

UZASADNIENIE

W dniu 7 lipca 2016 roku około godziny 18.30 oskarżony J. K. poruszał się drogą relacji A.-T., kierując samochodem marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Tą samą drogą w przeciwnym kierunku jechał samochodem osobowym marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) pokrzywdzony D. D..

W samochodzie marki F. na przednim fotelu pasażera siedziała dziewczyna oskarżonego, O. G., która nie obserwowała jednak drogi, gdyż zajęta była telefonem komórkowym.

Pokrzywdzony jechał sam.

(zeznania D. D., k. 17v-18; wyjaśnienia oskarżonego, k. 97, 137; zeznania O. G., k. 21v-22, 140).

Na wysokości miejscowości T., w rejonie posesji numer (...), droga posiada płaską, prostą jednię składającą się z dwóch pasów ruchu przeciwnego kierunku. Szerokość asfaltowej nawierzchni jezdni wynosi około 5,5 m. Po lewej stronie jezdni, patrząc w kierunku A., znajduje się trawiaste pobocze o szerokości około 0,6 m, następnie rów i betonowe ogrodzenie przydrożnej posesji. Największa głębokość rowu wynosi około 0,55 m i znajduje się w odległości około 2,0 m od lewej krawędzi jezdni, następnie teren przechodzi w przeciwną skarpę i ulega podwyższeniu, osiągając poziom jezdni w odległości około 3,1 m od jej krawędzi. Z kolei po prawej stronie jezdni znajduje się pobocze trawiaste, płaskie, o szerokości około 0,9 m, następnie teren obniża się, przechodząc w skarpę przydrożnego rowu. Rów ma największą głębokość w odległości około 2,5 m od krawędzi jezdni i jest to głębokość około 0,5 m, w dalszej części teren przechodzi w przeciwną skarpę i w odległości około 3,7 m jest obniżony w stosunku do powierzchni jezdni o około 0,3 m. Na tym poziomie teren przebiega odcinkiem płaskim do betonowego ogrodzenia. Przyległy do prawej krawędzi jezdni teren trawiasty ma szerokość około 4,1 m.

Na drodze występuje także łuk w lewo.

(protokół oględzin miejsca, k. 7-8; szkic sytuacyjny, k. 9; dokumentacja fotograficzna, k. 10).

Zbliżając się do tego łuku, pokrzywdzony D. D. zobaczył w odległości około 100 metrów przed sobą jadący z naprzeciwka samochód F. (...), który poruszał się po jego pasie ruchu, tj. po pasie prawym, patrząc w kierunku A.. Widząc to pokrzywdzony, chcąc uniknąć zderzenia, podjął manewr obronny, polegający na przemieszczeniu swojego pojazdu na lewy pas ruchu. W tym samym czasie oskarżony zaczął powracać na swój pas ruchu. W chwili, gdy V. (...) znajdował się już całkowicie na lewym pasie ruchu, natomiast F. (...) znajdował się częściowo na prawym a częściowo na lewym pasie ruchu, doszło do zderzenia obu pojazdów.

(zeznania D. D., k. 17v-18, 138; opinia biegłego z zakresu wypadków drogowych, k. 303-325).

W chwili zderzenia samochód marki F. nie miał włączonego kierunkowskazu sygnalizującego zamiar skrętu w lewo lub w prawo.

Po zderzeniu pokrzywdzony D. D. wy dostał się ze swojego auta przez otwór po odsuniętej szybie w drzwiach kierowcy. Poprosił mieszkańców pobliskiego domu o wezwanie Policji. Po krótkim czasie na miejsce przyjechali funkcjonariusze Policji, straż pożarna i karetka pogotowia, która zabrała pokrzywdzonego do szpitala (D.

D. przebywał tam do 18 lipca 2016 roku).

(zeznania D. D., k. 17v-18, 138; dokumentacja medyczna, k. 38-42).

W chwili zdarzenia nie było opadów atmosferycznych, nawierzchnia jezdni była sucha, temperatura powietrza wynosiła około 19 stopni Celsjusza, było słonecznie.

Dopuszczalna prędkość w rejonie wypadku wynosiła 50 km/h.

(protokół oględzin miejsca, k. 7-8; dokumentacja fotograficzna, k. 11).

Podczas przedmiotowego zdarzenia drogowego obaj kierujący pojazdami mechanicznymi byli trzeźwi.

(protokoły z przebiegu badania stanu trzeźwości oraz świadectwa wzorcowania, k. 3-6).

W wyniku przedmiotowego zdarzenia D. D. doznał urazu głowy z raną tłuczoną okolicy czołowej i nasady nosa oraz wieloodłamowym złamaniem kości nosowej, kości czołowej oraz zatok czołowych, urazu kończyny górnej prawej z otarciem naskórka w okolicy łokcia, które spowodowały naruszenie czynności narządu ciała inne niż określone w art. 156 par 1 k.k., na czas przekraczający siedem dni.

(opinia sądowo-lekarska, k. 85; dokumentacja medyczna, k. 38-42; dokumentacja fotograficzna, k. 188-208).

W dniu 7 lipca 2016 roku podczas jazdy samochodem pokrzywdzony D. D. miał zapięte pasy bezpieczeństwa. Występujące u niego obrażenia ciała mogły powstać w sytuacji zapiętych pasów bezpieczeństwa. Gdyby nie miał zapiętych pasów, najprawdopodobniej uderzyłby z dużą siłą w prawą uszkodzoną w wyniku wypadku część pojazdu, co skutkowałoby poważnymi obrażeniami prawej strony ciała, zarówno powłok (prawej strony głowy, prawej bocznej strony tułowia oraz prawej kończyny górnej i dolnej), jak i narządów wewnętrznych (prawych żeber, wątroby), podczas gdy u pokrzywdzonego jedynymi poważnymi obrażeniami były obrażenia głowy, które nie lokalizowały się jedynie po prawej jej stronie.

(zeznania D. D., k. 17v-18; 139; opinia sądowo-lekarska, k. 247-258).

Przed zdarzeniem pokrzywdzony utrzymywał się z pracy w gospodarstwie rolnym, do której, jak dotąd, nie powrócił. Na jego utrzymaniu była wówczas żona i dziecko. Planował również zatrudnić się w Straży Pożarnej – w tym celu ukończył kurs pierwszej pomocy, ratownika technicznego, ratownika medycznego i inne. Rekrutacja miała mieć miejsce na początku roku 2017. Z uwagi na stan zdrowia pokrzywdzony zrezygnował ze swoich planów.

(zeznania D. D., k. 139).

Po zdarzeniu oskarżony nie kontaktował się z pokrzywdzonym.

(zeznania D. D., k. 139; wyjaśnienia oskarżonego, k. 333).

Zjechanie przez kierującego samochodem F. (...) na pas ruchu przeciwnego kierunku nie było spowodowane sytuacją drogową, lecz niewłaściwym zachowaniem kierującego, tj. niedostosowaniem toru ruchu do krzywizny drogi i nieuwagą. Działanie oskarżonego było bezpośrednią przyczyną zaistnienia wypadku drogowego, gdyż kierujący samochodem F., przy uważnym obserwowaniu drogi i przy właściwej technice i taktyce jazdy dostosowanej do

warunków drogowych oraz przy manewrach adekwatnych do sytuacji miał możliwość bezkolizyjnego wyminięcia się z samochodem marki V. (...).

Manewr obronny podjęty przez kierującego samochodem V. (...) okazał się nieskuteczny, aczkolwiek został on podjęty w sytuacji, która była dla pokrzywdzonego dużym zaskoczeniem, przebiegała w sposób dynamiczny i wymagała podjęcia decyzji w krótkim czasie, przy jednoczesnym braku możliwości przewidzenia dalszego toru jazdy kierującego samochodem F..

(opinia biegłego z zakresu wypadków drogowych, k. 303-325, ustna opinia uzupełniająca, k. 331).

W wyniku zdarzenia z dnia 7 lipca 2016 roku w samochodzie marki F. (...) doszło do uszkodzenia następujących części pojazdu:

- przedni zderzak – nakładka odłamana w rejonie prawego narożnika, poobcierana, z ubytkami powłoki lakierniczej, wzmocnienie zderzaka z prawej strony zdeformowane,
- prawy reflektor – poza gniazdem,
- pokrywa komory silnikowej – w prawej części zdeformowana, poobcierana, z ubytkami powłoki lakierniczej,
- prawy przedni błotnik – zdeformowany – poszycie przemieszczone i przełamane w kierunku tyłu pojazdu, wzmocnienie prawego przedniego błotnika zdeformowane,
- prawe przednie koło – bez ciśnienia powietrza, przemieszczone do tyłu (oderwane),
- prawe przednie drzwi – wgniecione,
- nadkole prawego przedniego koła – przemieszczone,
- lewe przednie koło – wgnieciona obręcz,
- prawe lustro wsteczne,
- poduszka gazowa kierowcy – wyzwolona,
- szyba czołowa – miejscowo popękana,

zaś samochód V. (...) był przełamany z prawej strony- prawe przednie elementy samochodu zostały mocno zdeformowane i zmiażdżone. Uszkodzeniom uległy m. in.:

- przedni zderzak – nakładka oddzielona, wzmocnienie zderzaka zdeformowane,
- pas przedni pod zderzakiem – zdeformowany,
- przednie wzmocnienia ponad zderzakiem w prawej części – zdeformowane,
- krata wlotu powietrza – brak,
- prawy reflektor wraz z odbłyśnikiem - poza pojazdem,
- pokrywa komory silnikowej – zdeformowana z nasileniem uszkodzeń po prawej stronie, przekoszona i poprzełamywana,
- prawy przedni błotnik wraz ze wzmocnieniem – zmiażdżony,
- uszkodzona chłodnica,

- prawe przednie koło – przemieszczone, przekoszone na prawo i rozszczelnione,
- prawe przednie drzwi – zmiażdżone i zdeformowane,
- dach – zdeformowany,
- prawe słupki – zdeformowane, przedni słupek przemieszczony do pionu i do tyłu,
- tylny błotnik – zdeformowany,
- pokrywa bagażnika – przekoszona, zdeformowana,
- szyby – brak szyb z wyjątkiem lewej tylnej.

(protokoły oględzin pojazdów, k. 11-14; dokumentacja fotograficzna, k. 10, k. 182-187).

Charakter i rozmieszczenie uszkodzeń znajdujących się w prawej przedniej części samochodu F. oraz charakter i rodzaj uszkodzeń występujących w prawej przedniej części samochodu V. (...) świadczą o tym, że w trakcie pierwszego kontaktu samochód F. prawym przednim narożnikiem uderzył w prawą przednią część samochodu V. (...). W momencie zderzenia oba pojazdy były w ruchu, a ich osie wzdłużne usytuowane były w stosunku do siebie pod kątem zbliżonym do 180 stopni (pojazdy mogły być pod niewielkim skosem). W początkowej fazie zderzenia elementy prawej narożnej części samochodu F. uderzyły w prawą przednią część nadwozia samochodu V. (...), w kolejnej natomiast – samochód V. (...) został odepchnięty, obrócił się przodem w prawo i przemieścił się tyłem do przydrożnego rowu, znajdującego się po lewej stronie jezdni, po czym kontaktował się z elementami podwozia/układu jezdni z nawierzchnią gruntowo-trawistą i uderzył tylną częścią nadwozia w przeciwskarpę przydrożnego rowu. Na skutek zderzenia z V. (...) samochód F. przemieścił się do przodu i na lewo i obracając się tyłem w lewo przemieścił się na prawe pobocze, do przydrożnego rowu, następnie w wyniku ukształtowania terenu i ruchu obrotowego został wybity przede wszystkim lewą tylną częścią nadwozia w górę, po czym zatrzymał się w swojej pozycji powypadkowej.

Podczas zderzenia prędkość samochodu F. wynosiła 69 km/h, zaś samochodu V. (...) km/h.

(opinia biegłego z zakresu wypadków drogowych, k. 303-325).

Po zdarzeniu dały się zaobserwować następujące ślady wypadku, wskazujące na przemieszczenia samochodów po zdarzeniu: na lewym pasie ruchu – ślady tarcia koła samochodu V. (...), na linii rozdzielającej pasy ruchu – ślady tarcia opony F., na prawym pasie ruchu ślady płynów eksploatacyjnych z samochodu F., w rejonie linii krawędziowej ślad tarcia opony samochodu F..

(dokumentacja fotograficzna, k. 10; opinia biegłego z zakresu wypadków drogowych, k. 303-325).

Oskarżony J. K. ma 20 lat, średnie wykształcenie, nie posiada zawodu. Jest bezdzietnym kawalerem, studentem, pozostaje na utrzymaniu rodziców, nie ma żadnego majątku. Oskarżony nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo, nie był też nigdy karany.

Oskarżony był dwukrotnie notowany w bazie osób naruszających przepisy ruchu drogowego – po raz pierwszy w dniu przedmiotowego zdarzenia (tj. 7 lipca 2016 roku), po raz drugi w dniu 12 lutego 2017 roku za przekroczenie prędkości od 31 do 40 km/h (ukarano go wówczas mandatem karnym w kwocie 200 złotych).

(dane osobopoznawcze, k. 136; kwestionariusz wywiadu środowiskowego, k. 157; dane o karalności, k. 242, 286; pismo z KMP, k. 155).

W toku postępowania przygotowawczego oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że w dniu zdarzenia kierował samochodem jego mamy, a na przednim fotelu jako pasażerka siedziała jego dziewczyna O. G.. Oskarżony nie potrafił wskazać, czy podczas jazdy miał zapięte pasy bezpieczeństwa, choć dodał, iż zwykle je

zapina. Wyjaśnił, że był umówiony z kolegą (który jechał rowerem w kierunku przeciwnym) na spotkanie na drodze w kierunku S.. J. K. stwierdził, że jechał z dozwoloną prędkością i nigdzie się nie spieszył. Wskazał, że z całego zdarzenia pamięta jedynie moment zauważenia samochodu jadącego z naprzeciwka oraz moment uderzenia. Dodał, że jest mu przykro z powodu zdarzenia, chce przeprosić pokrzywdzonego, ale czasu nie cofnie. Oskarżony wyjaśnił też, iż jest studentem wydziału zarządzania i planuje kontynuować studia w Stanach Zjednoczonych, w związku z czym chciałby, aby postępowanie względem niego zostało warunkowo umorzone (dodał, że rodzice pomogą mu finansowo w razie nałożenia na niego obowiązku świadczeń pieniężnych).

(wyjaśnienia oskarżonego, k. 97).

Na rozprawie oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że chciałby przeprosić pokrzywdzonego. Wskazał, iż w dniu 7 lipca 2016 roku planował spotkać się z kolegą, który był na przejażdżce rowerem i jechał z naprzeciwka. Wyjaśnił, że nie pamięta, dlaczego zjechał na przeciwległy pas ruchu, w szczególności tego, czy zobaczył wówczas owego kolegę i chciał zjechać na pobliską posesję. Dodał, iż jechał z prędkością około 50-52 km/h.

(wyjaśnienia oskarżonego, k. 137).

Oskarżony wyjaśnił także, iż jadąc w dniu 7 lipca 2016 roku nie widział na drodze kolegi, z którym się umówił (spozstrzegł go dopiero po zdarzeniu). Dodał, że planował zatrzymać pojazd w okolicy, ale nie pamięta, gdzie dokładnie i z jakich powodów. Po chwili wskazał jednak, iż w trakcie drogi powziął decyzję o skręceniu na posesję zamieszkałą przez innego kolegę, choć się wcześniej z nim nie umawiał. J. K. wyjaśnił, że nie jest w stanie powiedzieć, czy do zderzenia doszło już po tym, gdy skręcił do kolegi, czy też wcześniej.

(wyjaśnienia oskarżonego, k. 290).

Na ostatnim terminie rozprawy oskarżony ponownie oświadczył, że chciałby przeprosić pokrzywdzonego. Wskazał, że aktualnie jest studentem I go roku fizjoterapii i jest na utrzymaniu matki. Przyznał także, że nie kontaktował się z pokrzywdzonym, gdyż nie wiedział, w jaki sposób mógłby mu pomóc (wyjaśnił, że w ciągu tygodnia uczy się i nie miałby czasu).

(wyjaśnienia oskarżonego, k. 332-333).

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na zeznaniach D. D., w części także na wyjaśnieniach oskarżonego (który konsekwentnie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu), zeznaniach O. G., opiniach - biegłego P. Sadowskiego z zakresu rekonstrukcji zdarzeń drogowych, opinii sądowno-lekarskich (Zakładu Medycyny Sądowej w Łodzi oraz biegłego Dariusza Diksa z k. 85), a nadto obiektywnych dowodach z dokumentów w postaci protokołów oględzin, dokumentacji fotograficznej, szkiców sytuacyjnych, danych o karalności.

Zeznania pokrzywdzonego D. D. były konsekwentne i spójne w toku całego postępowania. Wiarygodność świadka została pośrednio potwierdzona przez biegłego z zakresu rekonstrukcji zdarzeń drogowych, którego wyliczenia dotyczące np. prędkości, z jaką poruszał się D. D. w chwili zdarzenia, korelowały z twierdzeniami pokrzywdzonego o tym, że jechał z prędkością około 60 km/h (biegły wskazał bowiem na prędkość 62 km/h). Pokrzywdzony szczerze przyznał, iż w momencie, gdy zauważył zbliżający się do niego po łuku drogi pojazd marki F. (...), pojazd ten coraz bardziej zjeżdżał na jego pas ruchu, w wyniku czego pokrzywdzony – celem uniknięcia zderzenia - podjął decyzję o zjechaniu na przeciwległy pas ruchu (po którym nie poruszał się żaden samochód). W tym samym czasie oskarżony zaczął powracać na swój pas ruchu. W chwili, gdy V. (...) znajdował się już całkowicie na lewym pasie ruchu, natomiast F. (...) znajdował się częściowo na prawym a częściowo na lewym pasie ruchu, doszło do zderzenia obu pojazdów. Informacje podawane przez pokrzywdzonego znalazły pełne odzwierciedlenie w rekonstrukcji czasowo-przestrzennej przedmiotowego zdarzenia, wykonanej przez biegłego P. Sadowskiego.

Sąd przyznał walor wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonego także w zakresie tego, iż w czasie zderzenia miał on zapięte pasy bezpieczeństwa. Na poparcie swoich słów pokrzywdzony przedstawił obszerną dokumentację medyczną

obrazującą doznane przez niego obrażenia. Analiza owej dokumentacji, jak również dokumentacji medycznej ze szpitala, doprowadziła biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej w Łodzi do wniosku, iż występujące u pokrzywdzonego obrażenia ciała mogły powstać w sytuacji zapiętych pasów bezpieczeństwa. Gdyby D. D. w czasie przedmiotowego zdarzenia nie miał zapiętych pasów, to w ocenie biegłych uderzyłby z dużą siłą w prawą uszkodzoną w wyniku wypadku część pojazdu, co skutkowałoby poważnymi obrażeniami prawej strony ciała, zarówno powłok (prawej strony głowy, prawej bocznej strony tułowia oraz prawej kończyny górnej i dolnej), jak i narządów wewnętrznych (prawych żeber, wątroby), podczas gdy u pokrzywdzonego jedynymi poważnymi obrażeniami były obrażenia głowy, które nie lokalizowały się jedynie po prawej jej stronie. Opinia zespołu biegłych z zakresu medycyny sądowej była jasna, pełna i wyczerpująca i w ocenie Sądu brak jest podstaw do jej kwestionowania.

W tym miejscu należy wskazać, że przy czynieniu ustaleń faktycznych w sprawie Sąd pominął treść opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej D. Diksa, który na podstawie dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy nie był w stanie wypowiedzieć się na temat postawionych mu do wyjaśnienia kwestii związanych z zapięciem pasów bezpieczeństwa przez pokrzywdzonego D. D..

Sąd uznał nadto za wiarygodne twierdzenia pokrzywdzonego o następstwach zdarzenia z dnia 7 lipca 2016 roku, przede wszystkim tych związanych z jego stanem zdrowia, ale także sytuacją rodzinną i osobistą. Zeznania świadka w części dotyczącej procesu leczenia oraz konsekwencji wypadku dla jego planów życiowych (w szczególności zawodowych) były logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego.

Wyjaśnieniom oskarżonego J. K. Sąd przyznał walor wiarygodności w tej części, w jakiej oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i opisał czas i miejsce, w jakich do niego doszło. Pamiętać należy, że postawa procesowa oskarżonego korelowała z zebrany na etapie postępowania przygotowawczego dokumentarnym materiałem dowodowym, który już prima facie nie pozostawiał wątpliwości w zakresie dotyczącym przyczyn przedmiotowego zdarzenia. W zakresie, w jaki J. K. tłumaczył przyczyny zjechania przez niego na przeciwległy pas ruchu, wyjaśnienia oskarżonego były jednak całkowicie niekonsekwentne, chwiejne i nielogiczne. Z jednej strony oskarżony twierdził, że był umówiony z jakimś kolegą, którego miał spotkać po drodze i zjechał wtedy, gdy tego kolegę zobaczył, z drugiej wskazywał, iż zamierzał wjechać na pobliską posesję (choć z zeznań pokrzywdzonego i dokumentacji fotograficznej wynika, że wjazd na ową posesję znajduje się w nieco innym miejscu), na końcowym etapie postępowania z kolei J. K. wyjaśniał o drugim koledze, z który wprowadził nie był umówiony, ale postanowił się z nim spotkać jadąc drogą w miejscowości T.. Ostatecznie oskarżony nie potrafił wskazać powodów swojego zachowania polegającego na zjechaniu na przeciwległy pas ruchu. Nie znalazły nadto potwierdzenia w treści opinii biegłego P. Sadowskiego twierdzenia oskarżonego o tym, że poruszał się z prędkością dopuszczalną na terenie zabudowanym, jako że biegły wskazał, iż podczas zderzenia prędkość samochodu F. wynosiła 69 km/h, podczas gdy maksymalna dopuszczalna na tym terenie – 50 km/h.

Niewielkie znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy miały zeznania O. G., która nie zaobserwowała momentu samego zderzenia pojazdów, jak również nie miała wiedzy na temat przyczyn zachowania oskarżonego polegającego na zjechaniu na przeciwległy pas ruchu. Świadek tuż przed zderzeniem „bawiła się” telefonem i zapamiętała głównie tę część zdarzenia, która miała miejsce po opuszczeniu pojazdów zarówno przez jej chłopaka, jak i pokrzywdzonego.

Opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji zdarzeń drogowych P. Sadowskiego okazała się pełna, jasna i dająca odpowiedź na wszystkie postawione do wyjaśnienia kwestie. Biegły dysponował nowoczesnym i aktualnym programem komputerowym pozwalającym na dokonanie kompleksowej, czasowo-przestrzennej rekonstrukcji zdarzenia, uwzględniającej także te parametry, których nie mógł uwzględnić poprzednio opiniujący w sprawie biegły, K. Kołodziejczyk (w szczególności zaś dotyczących zwymiarowania powierzchni, po której poruszały się pojazdy po zderzeniu), z uwagi na to, że nie dysponował odpowiednim programem komputerowym. Biegły K. Kołodziejczyk przyznał, że opiniując na użytek sprawy i dokonując symulacji zdarzenia nie uzyskał takiego położenia powypadkowego pojazdów, jakie w rzeczywistości miało miejsce, gdyż zmuszony był założyć (na potrzeby pozostającego w jego dyspozycji programu komputerowego), że oba pojazdy poruszały się przez cały czas po płaskiej

powierzchni (w rzeczywistości było jednak inaczej). Ze względu na to, iż biegły K. Kołodziejczyk wskazał, że dokładne zwymiarowanie całej powierzchni (w tym również pobocza, po którym niewątpliwie poruszały się pojazdy po zderzeniu) i wprowadzenie tych danych do bazy programu komputerowego może mieć wpływ na wynik symulacji zdarzenia, Sąd zdecydował o zasięgnięciu opinii innego biegłego. We wskazanym wyżej zakresie opinia biegłego P. Sadowskiego nie budziła już żadnych zastrzeżeń i to na niej oparł się Sąd, dokonując rekonstrukcji stanu faktycznego w sprawie.

Pozostałe zgromadzone i ujawnione na rozprawie dowody pozwoliły na zebranie informacji o oskarżonym oraz o okolicznościach czynu objętego opisem aktu oskarżenia. W dowodach z dokumentów nie można przy tym wskazać jakichkolwiek wewnętrznych sprzeczności czy niespójności, które stawiałyby pod znakiem zapytania sformułowane w nich wnioski, rodząc uzasadnione wątpliwości co do ich rzetelności i wiarygodności.

Tak ujęty materiał dowodowy dał Sądowi podstawy do tego, by przesądzić w sposób pozytywny kwestię odpowiedzialności oskarżonego J. K. za zarzucany mu czyn zabroniony, z pewną drobną modyfikacją w opisie inkryminowanego przestępstwa.

W niniejszej sprawie Sąd doszedł do przekonania, że oskarżony J. K. w dniu 7 lipca 2016 roku około godziny 18.37 w miejscowości T., gmina N., województwo (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, a w szczególności określone w artykułach 3 ust. 1 i 16 ust. 1 Ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o Ruchu Drogowym, Dz. U. z 2012 roku, poz. 1137 (z późniejszymi zmianami) w ten sposób, że kierując w ruchu lądowym samochodem marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) i jadąc od miejscowości S. w kierunku miejscowości S. po łuku drogi w prawo, nie zachował właściwej ostrożności oraz nie dostosował się do obowiązku ruchu po prawej stronie jezdni i zjechał na jej lewą część, wymuszając na jadącym z naprzeciwka kierującym samochodem osobowym marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) – D. D. zmianę pasa ruchu, a następnie powrócił na prawy pas jezdni, doprowadzając do zderzenia z jadącym z naprzeciwka wyżej opisanym pojazdem, wskutek czego kierujący samochodem marki V. (...) – D. D. doznał obrażeń w postaci urazu głowy z raną tłuczoną okolicy czołowej i nasady nosa oraz wieloodłamowym złamaniem kości nosowej, kości czołowej i zatok czołowych i urazu kończyny górnej prawej z otarciem naskórka w okolicy łokcia, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu jego ciała inne niż określone w art. 156 § 1 k.k. – na czas przekraczający dni siedem, czym wypełnił dyspozycję art. 177 § 1 kk.

Przyjęcie wskazanej kwalifikacji prawnej podyktowane było następującymi motywami.

Przedmiotem przestępstwa opisanego w art. 177 § 1 k.k. jest bezpieczeństwo w komunikacji, ale również zdrowie i życie człowieka. Przestępstwo to ma charakter materialny, a do jego znamion należy skutek w postaci spowodowania wypadku, w którym inna osoba poniosła obrażenia ciała określone w art. 157 § 1 k.k., tj. tzw. średni uszczerbek na zdrowiu. Strona przedmiotowa czynu polega na naruszeniu, choćby nieumyślnie, reguł bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Ponadto w każdej sprawie dotyczącej przestępstwa określonego w art. 177 § 1 k.k. sąd powinien rozważyć, czy istnieje związek przyczynowy pomiędzy stwierdzonym naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym a zaistniałą kolizją. „Związek ten nie może być rozumiany li i jedynie jako czasowe lub miejscowe następstwo wydarzeń, ale jako powiązanie wypadku drogowego z poprzedzającym go naruszeniem przez oskarżonego przepisów o ruchu drogowym” (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 czerwca 2000 roku, III KKN 123/98, Lex nr 51434). W orzecznictwie sądowym dotyczącym naruszenia zasad ostrożności w kontekście przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. powoływana jest konstrukcja tzw. obiektywnego przypisania. W postanowieniu z dnia 7 czerwca 2011 roku Sąd Najwyższy stwierdził, że za przestępstwo z art. 177 § 1 k.k. może odpowiadać ta osoba, której zachowanie, tj. naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu, staje się przyczyną zaistnienia skutku określonego w tym typie przestępstwa, a zatem gdy w skutku urzeczywistnia się to niebezpieczeństwo, któremu zapobiec miało przestrzeganie naruszonych zasad ostrożności w ruchu drogowym (III KK 49/11, Lex nr 860605). W odniesieniu do przestępstw polegających na naruszeniu reguł ostrożności według koncepcji tzw. obiektywnego przypisania musi być ustalony związek między naruszeniem przez uczestnika ruchu określonej reguły bezpieczeństwa a zmaterializowaniem się samego zdarzenia, zaistnieniem skutku, polegający na tym, że sprawca narusza tę regułę ostrożności, która miała zapobiec realizacji

czynu zabronionego na tej drodze, na której w rzeczywistości on nastąpił (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2009 r., II KK 306/09, OSNKW 2010, nr 1, poz. 1058).

Przenosząc te rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy wskazać należy, że kierujący samochodem F. (...) oskarżony J. K., poruszając się drogą w miejscowości T., na której występuje delikatny łuk drogi w prawo, winien zachować szczególną ostrożność i dostosować tor ruchu swojego pojazdu do krzywizny drogi. Uważnie obserwując drogę i zachowując w związku z tym właściwą taktykę jazdy oskarżony miał możliwość bezkolizyjnego wyminięcia się z samochodem marki V. (...). W opisanej sytuacji drogowej oskarżony J. K. winien bezwzględnie zachować obowiązek prawostronnego ruchu. Z uwagi na to, że zachowanie oskarżonego nie uczyniło zadość wskazanym wyżej wymogom, stanowiło ono naruszenie przepisów art. 3 ust. 1 i art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym, Dz. U. z 2012. 1137), statuujących regułę zachowania szczególnej ostrożności i unikania wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego albo ruch ten utrudnić, a nadto regułę obowiązkowego ruchu prawostronnego.

Naruszenie wskazanych wyżej reguł miało charakter nieumyślny, jako że do wypadku doszło wskutek niezachowania przez oskarżonego ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo, że oskarżony miał możliwość popełnienia czynu – na podstawie całokształtu okoliczności towarzyszących - mógł przewidzieć.

W wyniku zdarzenia z 7 lipca 2016 roku pokrzywdzony D. D. doznał obrażeń ciała skutkujących naruszeniem czynności narządu ciała na czas przekraczający siedem dni.

W ocenie sądu, to właśnie zachowanie oskarżonego J. K. stanowiło bezpośrednią przyczynę wystąpienia skutku w postaci spowodowania wypadku, w którym pokrzywdzony doznał tegoż uszczerbku na zdrowiu, jako że w zaistniałym skutku urzeczywistniło się to niebezpieczeństwo, któremu zapobiec miało przestrzeganie przez oskarżonego naruszonych zasad ostrożności w ruchu drogowym. Jak już wcześniej sygnalizowano, oskarżony J. K., zbliżając się do łuku drogi w miejscowości T., winien zachować szczególną uważność, dostosować tor ruchu pojazdu do krzywizny drogi i poruszać się prawym pasem jezdni. Nieuczynienie zadość wskazanym wyżej regułom bezpieczeństwa w ruchu drogowym pozostaje w normalnym, adekwatnym związku przyczynowym ze skutkiem w postaci spowodowania wypadku, w którym inna osoba doznała tzw. średniego uszczerbku na zdrowiu.

Jak zauważył biegły do spraw rekonstrukcji zdarzeń drogowych P. Sadowski, czasowo-przestrzenna analiza przedmiotowego zajścia nie pozwala na przesądzenie tego, czy kwestia przekroczenia prędkości przez oskarżonego J. K. pozostawała w związku przyczynowym ze skutkiem w postaci zderzenia obu pojazdów. Konkluzja zawarta w opinii biegłego P. Sadowskiego była odmienna od tej, którą wysnuł biegły K. Kołodziejczyk w pisemnej i ustnej opinii uzupełniającej, jednak to na opinii sporządzonej przez biegłego P. Sadowskiego obowiązany był oprzeć się Sąd, dokonując rekonstrukcji stanu faktycznego sprawy, jako że tylko ta opinia była pełną i uwzględniającą całokształt okoliczności istotnych, w szczególności fakt poruszania się pozerzeniowego pojazdów po powierzchni pobocza, nie zaś jedynie po płaskiej powierzchni jezdni.

Z drugiej strony konsekwentnie stwierdzić należy – w ślad za biegłym P. Sadowskim – że brak było także podstaw do przyjęcia związku przyczynowego pomiędzy faktem przekroczenia prędkości przez pokrzywdzonego D. D. (o około 10 km/h) a zaistniałym skutkiem w postaci zderzenia obu pojazdów (str. 16 opinii, k. 318). Odnosząc się z kolei do faktu przemieszczenia samochodu V. (...) na lewy pas jezdni zauważyć należy, iż ewidentnie było ono manewrem obronnym. Manewr ten w rezultacie okazał się nieskuteczny, aczkolwiek został on podjęty w sytuacji, która była dla pokrzywdzonego dużym zaskoczeniem, przebiegała w sposób dynamiczny i wymagała podjęcia decyzji w krótkim czasie, przy jednoczesnym braku możliwości przewidzenia dalszego toru jazdy kierującego samochodem F.. W związku z powyższym nie sposób czynić pokrzywdzonego zarzutem niewłaściwego zachowania na drodze.

W stosunku do oskarżonego J. K. w zakresie zarzucanego mu przestępstwa nie ujawniono żadnych okoliczności wyłączających bezprawność lub znoszących poczynałość; oskarżony świadomie wybrał zachowanie sprzeczne z porządkiem prawnym i dlatego można postawić mu zarzut winy.

Rozpatrując kwestię wymiaru kary za przypisane oskarżonemu przestępstwo Sąd jako okoliczność łagodzącą potraktował jego dotychczasową niekaralność, przyznanie się do winy, nieumyślny charakter naruszenia reguł bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a nadto jego właściwości i warunki osobiste (oskarżony jest człowiekiem młodym, studiuje, prowadzi ustabilizowany tryb życia). J. K. jest nadto sprawcą młodocianym w rozumieniu art. 115 § 10 k.k. (w chwili popełnienia czynu nie ukończył lat 21, a w chwili orzekania lat 24) i w związku z tym Sąd – przy wymiarze kary – winien kierować się przede wszystkim tym, aby sprawcę wychować (art. 54 § 1 k.k.), choć z drugiej strony nie przekreśla to konieczności uwzględnienia pozostałych dyrektyw wymiaru kary. Jako okoliczność obciążającą w stosunku do J. K. potraktowano z kolei rozmiar ujemnych następstw spowodowanych popełnionym przestępstwem, znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu (wynikający przede wszystkim z fundamentalnego charakteru dóbr prawnych, w które godziło zachowanie oskarżonego, tj. zdrowie innego człowieka), a nadto fakt, iż swoim zachowaniem oskarżony naruszył jedną z podstawowych reguł ruchu drogowego, tj. regułę poruszania się po prawym pasie jezdni i dostosowania jazdy do warunków panujących na drodze (w szczególności w sytuacji takiego ukształtowania toru jezdni, który prowadzi po łuku drogi). Poruszając się w ustawowych granicach do 3 lat pozbawienia wolności, sąd uznał, że cele kary zostaną w stosunku do oskarżonego osiągnięte przez wymierzenie mu kary 1 roku pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 k.k. i art. 73 § 1 k.k. Sąd warunkowo zawiesił J. K. wymierzoną karę pozbawienia wolności na okres 3 lat tytułem próby, oddając w tym czasie oskarżonego pod dozór kuratora. W ocenie Sądu, po stronie oskarżonego występuje dodatnia prognoza kryminologiczna uzasadniająca przypuszczenie, iż oskarżony nie popełni więcej żadnego przestępstwa, a proces resocjalizacji przebiegnie pozytywnie w warunkach wolnościowych. Za dodatnią prognozą kryminologiczną przemawiają przede wszystkim warunki osobiste oskarżonego – jego wiek, tryb życia, dotychczasowa niekaralność, a także krytyczny stosunek do popełnionego czynu. W ocenie sądu oskarżony działał w sposób oczywiście naganny, przestępny, lecz nie jest on osobnikiem zdemoralizowanym, co do którego koniecznym (i wskazanym) byłoby, aby proces resocjalizacji odbywał się w warunkach izolacyjnych. Jednocześnie Sąd uznał, że określenie długości okresu próby na czas trzech lat jest adekwatnym i koniecznym z punktu widzenia zrozumienia przez oskarżonego konieczności przestrzegania prawa.

Weryfikacji tego, czy w odniesieniu do oskarżonego istotnie można było wnioskować o pozytywnej prognozie kryminologicznej, służyć będzie oddanie go pod dozór kuratora (którego oskarżony będzie zobowiązany informować o przebiegu okresu próby), a nadto konieczność przeproszenia pokrzywdzonego (jako że, jak dotąd, oskarżony wiele razy oświadczał, że „chce przeprosić D. D.”, ale w istocie tego nie uczynił).

Mimo fakultatywnego charakteru zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych Sąd zdecydował w niniejszej sprawie o jego orzeczeniu. Zakaz orzekany w oparciu o przepis art. 42 § 1 k.k. winien korelować z okolicznościami konkretnej sprawy, w szczególności zaś – ze stopniem zagrożenia bezpieczeństwa ruchu drogowego, jaki swoim zachowaniem stworzył oskarżony. W niniejszej sprawie na ocenę owego zagrożenia jako wysokiego wpływ miał z jednej strony fakt naruszenia przez niego podstawowych reguł bezpieczeństwa w ruchu drogowym (tj. obowiązku ruchu prawostronnego i zachowania szczególnej ostrożności w sytuacji poruszania się po łuku drogi), z drugiej jednak nieumyślny charakter owego naruszenia. Mając na względzie powyższe Sąd uznał, iż orzeczenie względem oskarżonego na okres minimalny (tj. 1 roku) zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym będzie reakcją konieczną i adekwatną. Środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów ma za zadanie ochronę bezpieczeństwa w komunikacji. Merytoryczną przesłanką orzekania zakazu prowadzenia pojazdów jest zagrożenie bezpieczeństwa ruchu, które mógłby spowodować sprawca w przyszłości, prowadząc pojazd. Zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych zawiera treści ontologiczne, gdyż powoduje odsunięcie sprawcy od obiektywnie istniejących układów sytuacyjnych, w których ma okazję do popełnienia przestępstwa (por. R. A. Stefański: Glosa do wyroku SN z 6 lipca 2006 r., IV KK 146/06, OSP 2007, z. 2, poz. 18). Jak trafnie zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 lipca 2006 roku, istotą środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów jest pozbawienie sprawcy możliwości prowadzenia co najmniej pojazdu, którym sprawca dopuścił się tego czynu zabronionego (IV KK 146/06, OSP 2007, z. 2, poz. 18).

W tym miejscu zauważyć trzeba, że naruszenie przez oskarżonego reguł bezpieczeństwa w ruchu drogowym, jakie miało miejsce w dniu 7 lipca 2016 roku, nie było zachowaniem incydentalnym, gdyż z ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego wynika, że po upływie kilku miesięcy od przedmiotowego zdarzenia J. K. został ukarany mandatem karnym za przekroczenie dopuszczalnej prędkości o wartość mieszczącą się w przedziale 31-40 km/h. Dokonując oceny stopnia zagrożenia dla bezpieczeństwa ruchu drogowego, jakie swoim zachowaniem – w kontekście całokształtu okoliczności przypisanego czynu – stworzył oskarżony J. K., Sąd nie mógł abstrahować od tej okoliczności.

Na podstawie art. 43 § 3 k.k. sąd obowiązany był nałożyć na oskarżonego obowiązek zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdów mechanicznych, jako że z jednej strony orzeczono względem niego środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, z drugiej zaś oskarżonemu jak dotąd nie zatrzymano prawa jazdy.

W przedmiotowej sprawie Sąd nie podzielił argumentacji obrońcy oskarżonego w zakresie tego, iż właściwą reakcją na popełnione przez oskarżonego przestępstwo byłoby skorzystanie z instytucji probacyjnej w postaci warunkowego umorzenia postępowania. Przepis art. 66 § 1 k.k. stanowi bowiem, że sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, m. in. wówczas, gdy wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne. W ocenie Sądu nie sposób w stosunku do oskarżonego J. K. wnioskować o nieznaczny stopień winy i społecznej szkodliwości jego czynu (rozumianej in concreto) z racji przede wszystkim podstawowego charakteru naruszonych przez niego reguł bezpieczeństwa w ruchu drogowym, jak również rozmiaru ujemnych następstw czynu. W ocenie Sądu uznanie, iż kierowanie samochodem osobowym w taki sposób, iż pojazd ten – bez żadnego usprawiedliwienia w postaci sytuacji panującej na drodze - na delikatnym łuku drogi zjeżdża na przeciwległy pas ruchu, doprowadzając do zderzenia z samochodem jadącym z naprzeciwka, zaś w wyniku tego zdarzenia pokrzywdzony doznaje obrażeń ciała skutkujących naruszeniem czynności narządu ciała na czas przekraczający siedem dni, ale nadto wpływającym zasadniczo na przyszłe życie pokrzywdzonego (przede wszystkim w kontekście konsekwencji zdrowotnych, ale również zawodowych i osobistych), stanowi czyn o nieznaczny stopień winy i społecznej szkodliwości, w sposób oczywisty sprzeczne byłoby z wymogami prewencji ogólnej i szczególnej, stanowiąc swoiste przyzwolenie na nieprawidłowe, nierozważne i nieostrożne kierowanie pojazdami mechanicznymi.

Wbrew twierdzeniom obrony, za słuszością warunkowego umorzenia postępowania nie mógł przemawiać jedynie fakt dotychczasowej niekaralności oskarżonego, jego młodego wieku i planów edukacyjnych (studia w innym kraju). Mając te okoliczności na uwadze Sąd nie mógł utracić z pola widzenia tego, że również pokrzywdzony D. D. jest mężczyzną młodym, ojcem kilkuletniego dziecka (którego – jak podnoszono w tzw. głosach stron - przez wiele miesięcy nie mógł wziąć na ręce z uwagi na zalecenia lekarzy), utrzymującym się jak dotąd z pracy fizycznej w gospodarstwie rolnym i mającym plany zawodowe przyszłej pracy w straży pożarnej, który w wyniku zdarzenia zmuszony był do całkowitej zmiany planów zawodowych, osobistych i rodzinnych. Ponadto, za warunkowym umorzeniem postępowania nie mogło przemawiać to, że oskarżony konsekwentnie w toku postępowania przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyrażał chęć przeproszenia pokrzywdzonego, gdyż – po pierwsze – przy ocenie wartości owego przyznania nie sposób abstrahować od ewidentnego wydzwieku dokumentarnego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, po wtóre, ostatecznie oskarżony – ani na rozprawie, ani też poza nią – nie przeprosił, jak dotąd D. D., po trzecie wreszcie, owo przyznanie i chęć przeproszenia nie skutkowały w żadnej mierze zainteresowaniem aktualną sytuacją zdrowotną i życiową pokrzywdzonego czy też działaniami mającymi na celu udzielenie mu choćby znikomej pomocy.

Stosownie do treści art. 628 k.p.k. Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego stosowną kwotę tytułem zwrotu wydatków poniesionych na ustanowienie w sprawie jednego pełnomocnika, stosownie do treści § 11 ust. 1 pkt 1, ust. 2 pkt 3 i ust. 7 i §16 i § 17 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015. 1800 z późn. zm.).

W oparciu o przepis art. 627 k.p.k. Sąd obciążył oskarżonego częścią kosztów sądowych, zasądzając na rzecz Skarbu Państwa kwotę 5.000 złotych. Na koszty postępowania w niniejszej sprawie złożyło się:

- 90 złotych tytułem opłaty za trzykrotne wydanie karty karnej – stosownie do § 3 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18.06.2014 r. w sprawie opłat za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego (Dz. U. 2014, poz. 861),

-180 złotych tytułem opłaty od kary – stosownie do treści art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r, Nr 49, poz. 223 z późn. zm.),

- 40 złotych zryczałtowanej opłaty za doręczenia pism – stosownie do § 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18.06.2013 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (Dz. U. 2013, poz. 663),

- 180,18 złotych tytułem wynagrodzenia przyznanego biegłemu z zakresu medycyny sądowej za wydanie opinii pisemnej z k. 86,

- 1628,80 złotych tytułem wynagrodzenia przyznanego biegłemu K. Kołodziejczykowi za wydanie opinii pisemnej z k. 176),

- 339,99 złotych tytułem wynagrodzenia przyznanego biegłemu z zakresu medycyny sądowej za wydanie opinii z k.226-227,

- 3.348,66 złotych tytułem wynagrodzenia przyznanego biegłym z Zakładu Medycyny Sądowej za wydanie opinii z k. 259,

- dwa razy po 319,21 złotych za wydanie uzupełniających opinii przez biegłego K. Kołodziejczyka, k. 266, k. 288,

- 2.170,13 złotych tytułem wynagrodzenia przyznanego biegłemu P. Sadowskiemu za wydanie pisemnej opinii z zakresu rekonstrukcji zdarzenia drogowego,

- 64,78 złotych tytułem wynagrodzenia przyznanego biegłemu P. Sadowskiemu za wydanie ustnej uzupełniającej opinii oraz kwota 140,41 złotych tytułem zwrotu kosztów dojazdu biegłego P. Sadowskiego na rozprawę w dniu 15 stycznia 2018 roku,

– powyższe w oparciu o Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 roku w sprawie określenia stawek wynagrodzenia biegłych, taryf zryczałtowanych oraz sposobu dokumentowania wydatków niezbędnych dla wydania opinii w postępowaniu karnym (Dz. U. 2013.508),

- 74,95 złotych tytułem zryczałtowanego wynagrodzenia przyznanego kuratorowi za sporządzenie wywiadu środowiskowego, stosownie do art. 91 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku o kuratorach sądowych (Dz. U. 2014.795).

Sąd zdecydował o obciążeniu oskarżonego jedynie częścią kosztów sądowych w kwocie 5.000 złotych z tego względu, iż J. K. nie posiada stałego zatrudnienia, jest studentem studiów dziennych i pozostaje na utrzymaniu rodziców. Z jednej strony zatem uiszczenie przez niego całości kosztów sądowych byłoby zbyt uciążliwe, z drugiej jednak brak jest podstaw do zwolnienia od tych kosztów w całości, gdyż zabezpieczenie stosownych środków na zapłatę kosztów sądowych leży w zakresie możliwości finansowych J. K. - jest on zdrowym, młodym mężczyzną, nie posiadającym nikogo na utrzymaniu, jak również nie posiadającym innych obowiązków poza zajęciami na uczelni i w związku z tym, w ocenie Sądu, może uzyskać stosowne środki choćby w drodze podjęcia dodatkowych prac dorywczych (np. w dziedzinie fizjoterapii, jaką oskarżony studiuje), co z pewnością nie będzie kolidowało z tokiem jego studiów.